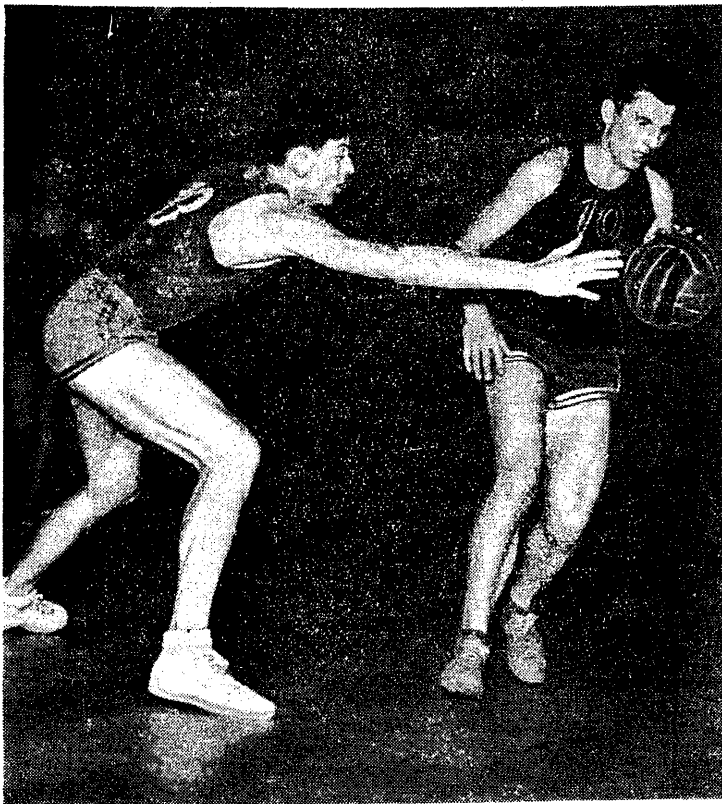


Mimo serii zwycięstw polskich koszykarzy

dopiero mecz z Francją zdecyduje czy wejdziemy do finału mistrzostw Europy

BUDAPEST 9.6 (tel. wł.). Reprezentacja Polski w koszykówce po wielkim triumfie w poprzednim meczu z Jugosławią odniosła w środę i czwartek dwa następne sukcesy. Wygrała po walce z Austrią 80:50 (26:26) oraz rozgromiła Anglię w rekordowym jak dotychczas stosunku obecnych mistrzostw 140:44 (65:31). Nadal jednak nie jesteśmy spokojni o losy naszej drużyny, jeśli chodzi o jej zakwalifikowanie do finałowej fazy. Po zwycięstwie nad Austrią 68:61 (38:33) — po dogrywce, kluczowymi meczami w grupie I są mecze: Francja — Polska (piątek) i Francja — Jugosławia (sobota). Nasi koszykarze, aby na 100 proc. zapewnić sobie finał mistrzostw, nie mogą przegrać z Francją więcej jak 4 pkt. różnicy. Musimy bowiem zakładać, że zwycięstwa Jugosławii nad Francją, które by przy przegranej Polki z Francją zrównoważyły Francję — Polskę — Jugosławię w ilości zwycięstw, a o kolejności miejsc zdecydowałyby wtedy stosunek koszyków.



Reprezentanci Polski — Pawlak (z lewej) i Zlotkiewicz. Fot. E. Warmiński

Głos trenera Maleszewskiego

BUDAPEST, 9.6 (tel. wł.). Trener naszych koszykarzy, Władysław Maleszewski, zapowiada, co sądzi o czekającym nas meczu Polska — Francja, odpowiedział:

Stoimy przed ciężkim zadaniem. Gramy przecież z najbardziej doświadczoną drużyną mistrzostw, która od 1946 r. uczestniczyła we wszystkich mistrzostwach Europy, igrzyskach Olimpijskich. Tak się składało, że grałymi równocześnie z nami na różnych boiskach i dotychczas nie widzieliśmy siebie wzajemnie podczas gry.

Chłopcy czują się doskonale. Czwartkowy mecz z Anglią potraktowali jako sparring, rozgrzewkę dla tych, którzy byli dotąd najmniej zaangażowani. Żeby ktoś nam w Warszawie przed wyjazdem powiedział, że musimy wygrać z Francją by dojść do finału, to po prostu musieliśmy się do tego „porwali” w sobie.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

4 zwycięstwa Polaków w Memoriale Rosicky'ego

Walczak 72,41

Majka 47,31 w oszczepie

PRAGA, 9.6 (tel. wł.). Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memorial Rosicky'ego wywołały w Pradze olbrzymie zainteresowanie. Przez dwa dni na stadionie strahovskim zgromadziło się ok. 30 tys. widzów, aby oglądać czworoletnich zawodników 10 krajów. W loży honorowej zasiadali również przedstawiciele Rządu CSR.

Najwięcej powodów do radości mieli gospodarze. Bili oni rekord za rekordem, wygrywając też większość konkurencji, a także wyniki jak

15,71 Rehska w trójskoku, 8:53,8 Reiley na 3000 m z przeszkodami, 72,85 Pereka w oszczepie, czy przekroczenie 55 m przez Zatonkova w tej samej konkurencji — to osiągnięcia najwyższej klasy, świadczące, że nasi sąsiadzi bynajmniej nie zatrzymali się w swym dotychczasowym rozwoju.

Sensacyjnej porażki na 100 m doznał rekordzista świata Niemiec Fuellterer. Na mecie był on drugi za Czechem Janekiem — obaj w jednakowym czasie 10,6. Porażka Fuellterera wynikała przede wszystkim z polknięcia tuż po starcie, przez co zgubił na krótko rytm i nie był w stanie nadrobić już straty. W drugim dniu zawodów Niemiec zrewanżował się Janekowi za tę porażkę i wygrał z nim na 200 m w 21,3. Jego rywalem był gorszy o 0,1 sek.

Kolejnej porażki od swego ucznia Ullsbergera doznał Zatonpek. W biegu na 5000 m przez cały czas toczyła się walka między dwiema dwójkami. W rezultacie Ullsberger uzyskał doskonały wynik 14:09,8 poprawiając znow swój rekord życiowy. Zatonpek miał czas 14:11,8.

Wyniki Polaków

Z 9-osobowej grupy Polaków najlepiej spisał się Janiszewski, Grabowski, Bocian-Wagner i Chojnacka. Czwórka ta osiągnęła w swych konkurencjach pierwsze miejsca, co nie było zadaniem łatwym.

Janiszewski za najgorzejsego rywala miał reprezentanta NRD Peukera, który niedawno ogólnonielemiecki Polak, utrzymujący się od dłuższego czasu w wysokiej formie wygrał jednak bez większych przeszkód, osiągając wynik 4:20 (Peukert — 4:15).

Bardziej przekonująco wyścigowo odniósł powracający do swej rekordowej formy Grabowski. W skoku w dal po raz trzeci już w tym roku przekroczył granicę 7,30, osiągając tym razem 7,33. Drugi w tej konkurencji Czechosłowak Fikeiz miał wynik znacznie gorszy — 7,17.

Z kolei zarówno Chojnacka w skoku w dal jak i Wagnerowa na 80 m pł. miały najgłośniejsze rywalki w Czechosłowacji. Wyniki 5,66 i 11,6 wy-

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XI Nr 55 (1039)

Warszawa, piątek 10 czerwca 1955 r.

Cena 50 gr

CWKS pod zimnym prysznicem w Bydgoszczy

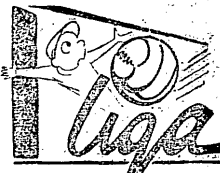
Włókniarz Łódź liderem ligi

Niespodzianka gonila niespodziankę w czwartkowych meczach ekstraklasy

SATA się rzecz najmniej oczekiwana i najmniej pocieszająca. CWKS przegrał w Bydgoszczy z drużyną uchodzącą za najsłabszą w naszej lidze — miejscową Gwardię. Wprawdzie sport dopuszcza możliwość porażki faworyta i rozgrywki trwałyby wiele na uroku, gdyby z góry było wszystko wiadomo — kto wygra — kto będzie mistrzem i kto spadnie do niższej klasy. Ale niespodzianki są dobre tylko wtedy, gdy drużyna faworyta przegra na skutek nieoczekiwanej dobrej gry przeciwnika, gdy zwycięzca choćby w jednym osobnym wypadku wzniesie się na poziom wyższy od niego.

Tymczasem Gwardia zagrała jak normalnie — to znaczy przeciętnie, a wojskowi rozczarowali słabą grą, nieumiejętnością forsowania wzmocnionej defensywy. Jeśli dodamy do tego, iż wykazali słabe opanowanie nerwowe, to będziemy mogli stwierdzić, że CWKS nie jest jeszcze objawieniem w naszym piłkarstwie.

stosunek bramki 2:3. Takiej lekkiej piłkarstwo śląskie już dawno w jednym dniu nie posiadało.



Górnik Radlin — Gwardia Kraków 1:2 (1:0).
Gwardia Bydgoszcz — CWKS W-wa 2:0 (1:0).
Gwardia W-wa — Lechia Gdańsk 1:0 (0:0).
Ruch Chorzów — Kolejarz Poznań 0:3 (0:1).
Garbarnia Kraków — Polonia Bytom 1:0 (1:0).
Włókniarz Łódź — Stal Sosnowiec 2:1 (2:1).

1. Włókniarz Ł. (3) 12:6 12:8
2. CWKS W-wa (1) 10:6 13:5
3. Stal Sosn (2) 10:8 8:4
4. Gwardia Kr. (5) 10:8 15:11
5. Garbarnia Kr. (6) 10:6 8:6
6. Kolejarz Poz. (9) 9:9 10:7
7. Gwardia W-wa (8) 9:9 17:14
8. Lechia Gd. (4) 8:10 6:3
9. Ruch Ch. (7) 8:12 8:14
10. Polonia Byt. (10) 7:11 9:17
11. Gwardia B. (12) 7:11 5:14
12. Górnik Radl. (11) 6:12 4:10



AKS Chorzów — Tarnovia 3:0 (2:0).
CWKS Kraków — Sparta W-wa 4:1 (3:0).
Górnik Bytom — CWKS Bydgoszcz 1:3 (0:2).
Górnik Zabrze — Budowlan Opole 3:1 (1:0).
Gwardia Kielce — Cracovia 0:3 (0:2).
Polonia Leszno — Górnik Wałbrzych 0:0.
Naprzód Lipiny — Stal Gd. 1:0 (0:0).

1. Górnik Zab. (2) 15:5 20:7
2. Naprzód Lip. (3) 14:6 13:8
3. Bud. Opole (1) 14:6 21:15
4. Cracovia (4) 13:7 13:7
5. CWKS Bydg. (6) 12:8 19:9
6. Górnik Wałb. (7) 11:9 12:12
7. Sparta W-wa (5) 11:9 13:14
8. Stal Gd. (8) 9:11 11:8
9. AKS Ch. (12) 9:11 14:16
10. Pol. Leszno (11) 8:12 9:13
11. Gw. Kielce (9) 8:12 11:17
12. Górnik Byt. (10) 7:13 12:15
13. CWKS Kr. (13) 6:14 22:16
14. Tarnovia (14) 3:17 8:38



Zb. Janiszewski jest w dobrej formie. Użyłszy on ostatnio kilkakrotnie wysokość 4,20 m. W Pradze wygrał on skok o tyczce tym właśnie wynikiem

stareżyty jednak do zajęcia pierwszych miejsc.

Walczak jako drugi Polak w tym roku przekroczył granicę 70 m, ale wynik 72,41 nie przyniósł mu zwycięstwa. Czechosłowak Perek w drugiej kolejce uzyskał 72,85, co wystarczało mu do zwycięstwa. Drugi najlepszy rzut miał Perek w granicach 68 m, natomiast Walczak był daleko równiejszy, rzucając zawsze w granicach 70 m.

Majka mając za przeciwniczkę tej miary zawodniczkę, co znajdowała się w świetnej formie Zatonkova, rzuciła bardzo dobrze i przywiezła do kraju wynik lepszy od oficjalnego rekordu Polski — 47,31.

Zarządka w biegu na 800 m przegrała tylko z dużo lepszymi od siebie Węglerką Karł i Czechką Muellerova, w nienadzwyższajnym czasie 2:20,6.

Niepowodzeniem natomiast zakończył się start Niklasy, który nie zdołał przekroczyć w młocie 52 m i nie wszedł do finału oraz Piatkowskiego, który w dysku zajął 9 miejsce słabym wynikiem 43,62.

Polacy startować będą po raz drugi w sobotę w Pardubicach, dokąd przybędą również Rumuni i Węgrzy. Ekipa nasza powróci do kraju w niedzielę.

J. Mulać

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Nowym — trzecim w tym roku liderem ligi jest Włókniarz Łódź, który pokonał Stal Sosnowiec 2:1. Nie jest jednak ta pozycja obstawiona na mrowane i już następną niedzielą może przynieść poważne zmiany o czym piszemy na innym miejscu. W każdym razie warto tu zwrócić uwagę, iż w I lidze wywodziła się po dziesięciu meczach przedostatnia sytuacja, w której ostatni klub w tabeli ma zaledwie o sześć punktów mniej niż lider. To świadczy o dość wyrównanym poziomie i jakości walki.

Omawiając niedzielne rozgrywki warto także podkreślić słabą formę choroskiego Ruchu — który przegrał na własnym boisku z Kolejarzem Poznań. Czyżby do niedawna nasza najsilniejsza drużyna — echelona zerwać z pięknymi tradycjami i pedzona „przez naczelem” upatrywała sobie cel jak już przed nią „osłagały” Stal Poznań, Polonia Warszawa, Cracovia i niedyżsi standardowe zespoły naszego piłkarstwa?

A w ogóle, to czwartek był strasliwie pschonym dnem dla drużyn śląskich. Wystarczy popatrzeć na zestawienie: Górnik Radlin — Gwardia Kraków 1:2, Włókniarz Łódź — Stal Sosnowiec 2:1, Ruch — Kolejarz Poznań 0:3, Garbarnia Kraków — Polonia Bytom 0:1. A więc cztery mecze, zero punktów!

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Witold Szeremeta

W. W.

Co do zawodników to muszą stwierdzić, że na mistrzostwach lepiej czują się koszykarze twardzi i silniejsi fizycznie. Mam tu na myśli przede wszystkim Wasuro, Kamińskiego, Fglierskiego, Zlotkiewicza i Paulaka.

Następny numer „Przeglądu Sportowego” ukaże się w poniedziałek 13 bm.



Rewelacyjna czwórka warszawskiego AZS triumfowała w Krzywicy. Rewelacyjna czwórka warszawskiego AZS triumfowała w Krzywicy. Fot. M. Kozłowski

Pierwsze międzynarodowe zawody torowców odbędą się w Szczecinie

W NAJBLIŻSZYCH dniach oczekują nas międzynarodowe zawody kolarskie na torze w konkurencji międzynarodowej. W niedzielę, 12 bm, odbędą się one w Szczecinie, 15 i 16 bm. w Łodzi i 19 bm. w Krakowie.

W Szczecinie spotkała się torowcy CSR, Westler, NRD i Polski. Reprezentacja NRD została ustalona następująco: sprint —

Kubenka, Simon, 1.000 m ze startu zatrzymanego — Mallitz, Wahl, 4.000 m ze startu zatrzymanego — Klime, Loeffler, 4000 m drużynowo: Auerswald, Klime, Loeffler, Malitz (rez. Wahl). Polska wystąpi w Szczecinie w następującym zestawieniu: Zając, Janicki, Betting, Płodziszewski, Bek, Wasiuczynski, rez.: Grundman, Marchwiński, Czabajski, Kuczek.



Walka o Puchar Im. Rafała Praci. Gasecki z Kolejarza (nr 10), Grabowski ze Startu (nr 50) i Dąbrowski z Kolejarza wychodzą z wirażu. Fot. E. Warmiński

PRZEGLĄDA SPORTOWY

z boisk piłkarskich

10.6 Warszawa Nr 55

Wielka sensacja w Bydgoszczy

CWKS umie grać... ale nie umie przegrywać

BYDGOSZCZ, 9.6. (tel. w.). Gwardia Bydgoszcz - CWKS Warszawa 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Wojciechowski i Brzeski. Sędzią Wojciechowski (Stalino-grad). Widzów 10 tysięcy.

Gwardia: Burchardt, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

CWKS: Szymkowiak, Masheli, Orłowski, Woźniak, Strzykowski, Peda, Janeczek, Brychacz, Kowal, Polni, Ceceliak.

Gwardziści nastawili się z góry na wzmocnienie defensywy, która w sumie przyniosła im założone zwycięstwo nad liderem tabeli. Napad gwardziści składał się z trzech zawodników. Reszta broniła swej bramki i w sposób pomocny napastników CWKS od oddawania strzałów.

Zrażeni nieudolnością swoich koleżków w ataku, pomocnicy wojskowych w pierwszej fazie

Czy niedziela przetrzeć do góry nogami ligę piłkarską

GDZIE dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Stolecznicy CWKS sosenowickie stali typowane niedawno na przedwiośnie wiosenne rundy rozgrywek ligowych, przegrani w czwartek w meczu z Lechią, na czole tabeli wyszli Łódź Włókniarz. Czy długo zagrają na miejscu na tej pozycji, przekonamy się już w niedzielę.

W tym dniu właśnie tożsamość zmierzają się w Warszawie z CWKS. Aktualna ujemność lidera podane w czwartek wojewołem w Bydgoszczy spotkanie nie nabiera jeszcze większego, niż przed tygodniem, znaczenia. W tym dniu CWKS przystąpi do meczu w roli zwycięzcy, a na pozycji przedwiośnie. Tym wieczorem zwyciężyli nad Łodzią Włókniarzem, co w tym dniu oznaczałoby zwycięstwo nad Włókniarzem, co w tym dniu oznaczałoby zwycięstwo nad Włókniarzem, co w tym dniu oznaczałoby zwycięstwo nad Włókniarzem.

W zasadzie większość niedzielnych spotkań toczyć się będzie pod hasłem ataku nie ofensywy. Po porażce wojewołem w Bydgoszczy spotkanie nie nabiera jeszcze większego, niż przed tygodniem, znaczenia. W tym dniu CWKS przystąpi do meczu w roli zwycięzcy, a na pozycji przedwiośnie. Tym wieczorem zwyciężyli nad Łodzią Włókniarzem, co w tym dniu oznaczałoby zwycięstwo nad Włókniarzem, co w tym dniu oznaczałoby zwycięstwo nad Włókniarzem.

Gwardia Kraków udowodniła że w Radlinie można wygrać

STALINOGRÓD, 9.6. (tel. w.). Górnik Radlin - Gwardia Kraków 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Kozłowski i Jankowski. Sędzią Jankowski (Wrocław). Widzów ok. 5 tys.

Gwardia: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

Gwardziści nastawili się z góry na wzmocnienie defensywy, która w sumie przyniosła im założone zwycięstwo nad liderem tabeli. Napad gwardziści składał się z trzech zawodników. Reszta broniła swej bramki i w sposób pomocny napastników CWKS od oddawania strzałów.

Raz a dobrze strzelił Bomba i Garbarnia zdobyła dwa punkty

KRAKÓW, 9.6. (tel. w.). Garbarnia - Bomba 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Sędziowski i Brzeski. Sędzią Wojciechowski (Stalino-grad). Widzów 10 tysięcy.

Gwardia: Burchardt, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

CWKS: Szymkowiak, Masheli, Orłowski, Woźniak, Strzykowski, Peda, Janeczek, Brychacz, Kowal, Polni, Ceceliak.

„Magiczny czworobok” wykrzywił się

POCHWAŁY trenera RC Lens Tony Marka pod adresem naszych piłkarzy zanęzany na wiadomość, że o trzech sprawcach doskonałego pracującym „czwórniku” Polaków, nie zauważyliśmy nawet jak w pewnym momencie rozmowy z trenerem przemknął nam do głowy przysłowienie: „magiczny czworobok” tak trener Marka, jak i my, mieliśmy na myśli obu łódzian i obu pomocników (a nie skrzydłowych jak przez przejęcie wydukał nasz koleżka w jednym najbliższych numerów naszej gazety). (a)



Tłok pod bramką Lechii. Sześciem piłką odbiła głową przez Korynta, który uległ Hachorka, lecz w kierunku środka boiska Fot. E. Franczkowiak

To się nie podobalo warszawskiej publiczności choć Gwardia wygrała z Lechią

WARSAWA, 9.6. Gwardia W-wa - Lechia Gdańsk 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Baszkiewicz. Sędzią Sędziowski (Wrocław). Widzów ok. 6.000.

Gwardia: Stefaniszyn, Maruszkiewicz, Ochman, Hodyra, Zientala, Brzozowski, Wiśniewski, Hachorek, Baszkiewicz, Kulesza.

Lechia: Gronowski, Kusz, Korynt, Lenc, Musiał, Kaleta, Kobyliński, Adamczyk (Kucperek), Goździk, Nowicki, Rogoż.

Udał się Gwardii rewanż za porażkę w Pucharze Polski, ale nie udało się grającym piłkarzom zdobyć uznania widzów. Mecz Gwardii z Lechią był chyba najgorszym tegoż dnia spotkaniem ligowym w stolicy. Publiczność jednak nie nudziła się. Wprawdzie brakowało okazji do dopingu i oklasków, ale jakoś sobie z tym poradono. Podobnie, jak na meczu z Bydgoską Gwardią warszawscy widzowie się uśmieśli, wykorzystali wszystkie sprzyjające okoliczności do dopowiedzenia okrzyków i złośliwych uwag. Przez 25 minut po przerwie mecz toczył się przy niestających okrzykach zachęcających Lechię do wybijania piłek - na aut.

II liga znów zmieniała lidera

Górniki Zabrze nie miał trudności z Budowlanymi Opole

STALINOGRÓD, 9.6. (tel. w.). Górnik Zabrze - Budowlani Opole 3:1 (2:0). Bramki dla Górnika: Szałeki, Jankowski i Gawlik. Dla Budowlanych: Jankowski. Sędzią Jankowski (Wrocław). Widzów ok. 1.000.

Górnicy: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

Budowlani: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

Tę odznakę będziesz mógł zdobyć już 15 czerwca jeżeli...

W przedostatnim numerze podaliśmy wyjątki z uchwały ZG ZMP i GKF w sprawie zdobywania Sportowej Odznaki Festiwalu przez młodzież polską oraz omówiliśmy regulamin odznaki. Dziś przedstawiemy naszym Czytelnikom zestawienie ćwiczeń i norm, potrzebnych do zdobycia odznaki. Normy te, jak wynika z tabelki - nie są trudne. Zdobywając podzieleni zostali na dwie kategorie wieku, przy czym młodszy w zależności od wagi mógł ubiegać się o srebrną lub złotą odznakę. Wszystkie trzy normy muszą być zdobyte w czasie jednej próby i w jednym dniu. Przypominamy jeszcze raz, że odznaka może być zakupie natychmiast po sześciowym przebiegu próby. A więc - na start! Już 15 czerwca można będzie przystąpić do sportowego egzaminu. Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy... złotej odznaki.

Zestawienie ćwiczeń i norm „Sportowej Odznaki Festiwalu”

Grupa	Rodzaje ćwiczeń	11-14 lat		powyżej 14 lat	
		odznaka srebrna	odznaka złota	odznaka srebrna	odznaka złota
I.	bieg 60 m.	12,5 sek.	11 sek.	12 sek.	10,5 sek.
	skok w dal	2,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m
II.	skok w dal	2,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m
	skok w przód	0,8 m	0,8 m	0,8 m	0,8 m
III.	rzut piłką palantową	18 m	24 m	24 m	30 m
	rzut piłką dużą (reżna)	18 m	19 m	23 m	23 m
	pchnięcie kulą	4 kg	-	4,50 m	-
		5 kg	-	7,00 m	9,00 m

W Łodzi zawiódł na chwile sosnowiecki rygiel i Włókniarz został liderem ligi

ŁÓDŹ, 9.6. (tel. w.). Włókniarz Łódź - Stal Sosnowiec 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzcy zdobyli Szymboraki, Piłkacz - po 1. dla Stali: Krzeli, Sędziowski, Aleksandrowicz z Warszawy. Widzów 30.000.

Włókniarz: Szczerzyński, Stusio, Wisły, Janczyk, Kozłowski, Jeziorski, Piłkacz, Szymboraki, Soporok, Kozłowski (w ostatnich 10 min. Urban). Włókniarz: Szczerzyński, Stusio, Wisły, Janczyk, Kozłowski, Jeziorski, Piłkacz, Szymboraki, Soporok, Kozłowski (w ostatnich 10 min. Urban).

Włókniarz: Szczerzyński, Stusio, Wisły, Janczyk, Kozłowski, Jeziorski, Piłkacz, Szymboraki, Soporok, Kozłowski (w ostatnich 10 min. Urban).

Włókniarz: Szczerzyński, Stusio, Wisły, Janczyk, Kozłowski, Jeziorski, Piłkacz, Szymboraki, Soporok, Kozłowski (w ostatnich 10 min. Urban).



Gronowski pewnie złapał piłkę. Asekuruje go Korynt. Fragment meczu Gwardia W-wa - Lechia 1:0 Fot. E. Franczkowiak

Naprzód wygrał za nisko

STALINOGRÓD, 9.6. (tel. w.). Naprzód Lipiny - Stal Górniki 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Kozłowski. Sędzią Jankowski (Wrocław). Widzów ok. 1.000.

Naprzód: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

Górniki: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

Bezbramkowy mecz w Lesznie

POZNAŃ, 9.6. (tel. w.). Polonia Leszno - Górnik Wałbrzych 0:0. Do meczu tego Polonia wyjechała z bramkami, które zostały zdobyte w meczu z Lechią. W tym dniu Polonia wyjechała z bramkami, które zostały zdobyte w meczu z Lechią.

„Hat trick” Kasperzyka w Kielcach

KIELCE, 9.6. (tel. w.). Górnik Kielce - Cracovia 0:3 (0:2). Bramki zdobył Kasperzyk. Sędzią Jankowski (Wrocław). Widzów 5 tys.

Gwardia: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

Cracovia: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

Już nie groźne boisko w Bytomiu

STALINOGRÓD, 9.6. (tel. w.). Górnik Bytom - CWKS Bydgoszcz 1:1 (0:0). Bramki dla CWKS: Gawlik. Dla Górnika: Jankowski. Sędzią Jankowski (Wrocław). Widzów 10 tysięcy.

Gwardia: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.

CWKS: Jankowski, Szymkowiak, Woźniak, Dziadek, Szczepański, Murzyn, Klódka, Lizurek, Wiśniewski, Przybylski, Norkowski II, Piłkacz (Brzeski), Wojciechowski.